

Sprawozdanie

mniejszości komisji gruntowej, w przedmiocie zaprowadzenia wolności dzielenia własności ziemskiej.

Mniejszość komisji gruntowej nie mogła zgodzić się na przyjętą przez większość tejże komisji zasadę nieograniczonej wolności w dzieleniu własności ziemskiej, a przeto i przeciw przyjęciu w całości trzech pierwszych paragrafów przedłożenia rządowego „o wolności obrotu własnością ziemską” głosować musiała, a to z następujących powodów:

1. Uchylenie praw i przepisów politycznych, stojących dotąd na przeszkodzie wolnemu własnością ziemską rozrządzaniu, które to uchylenie w §. 4. przedłożenia rządowego zamierzone jest, a z którym mniejszość komisji w zupełności się zgadza — nie pociąga jeszcze za sobą, i według zdania mniejszości pociągać nie powinno nieograniczonej niczem wolności dzielenia własności ziemskiej, — gdyż o ile wyż wskazane, w §. 4. przedłożenia rządowego objęte ograniczenia usprawiedliwić się już nie dadzą, i przeszkodą są w rozwoju gospodarstwa tak dla większych, jak i dla mniejszych posiadaczy, to przeciwnie żadna powszechna i rzetelna potrzeba nie domaga się jeszcze w kraju naszym nieograniczonej dzielności. — Mniejszość sądzi, iż nieograniczona wolność ta w anormalnym stanie kraju, gdzie ani własność ziemska, ani kredyt ziemski i rolniczy, ani nawet ład społeczny w ogólności ugruntowany jeszcze nie jest, — iż wolność ta mogłaby najszkodliwsze przynieść skutki, gdyż łatwo doprowadziłyby mogła do wywłaszczenia naszego ludu wiejskiego na rzecz przybyszów, a przeto do stopniowego wynarodowienia kraju. Kultura z Zachodu grożąca łacniej wprawdzie mogłaby się przy tej wolności rozszerzać, lecz za to siły i podstawy narodowe naruszone by zostały.

2. Mniejszość w zasadzie — w teorii — nie ma nic do zarzucenia przeciw nieograniczonej dzielenia wolności, lecz tu nie idzie o doktrynę, tylko o ustawę, która ma wejść w życie. Otóż nie odstępując bynajmniej od zasady, można być przeciwnym zastosowaniu onej w okolicznościach nieodpowiednich, gdyż niszczących dobre, a wzmagających złe skutki, jakie z stawionej zasady wyniknąć by mogły. Jak u włościańskich właścicieli więcej rozszerzy się oświata i świadomość warunków własnego i ogólnego dobra; — jak ci włościanie będą postawieni pod względem kredytu realnego i osobistego w tych warunkach przynajmniej, w jakich się już dziś więksi właściciele w kraju naszym znajdują, — wtenczas to dopiero, bez narażenia na szwank interesów ludu wiejskiego i narodu, będziemy wolność nieograniczonej dzielności mogli u nas zaprowadzić.

3. Własność ziemska w kraju naszym już rozdzieloną jest na posiadłości różnych rozmiarów: na drobne, małe, średnie i wielkie, a więc w sposób wymogom produkcji odpowiedni. A jeżeliby w skutku zaprowadzonej bezwzględnej wolności miały rozpaść się większe całości gospodarskie, na małe posiadłości, to ztąd nie wzrost, ale raczej upadek gospodarstwa rolnego wyniknąćby musiał.

Chów bydła, mianowicie owiec, produkuje zboża na export, fabrykacja rolnicza t. j. przerabianie surowych pędów na miejscu na produkta cenniejsze i do wywozu przydatniejsze, nareszcie zaprowadzenie ulepszeń jako to: machin, drenów itp. zawisłe jest powiększe części od egzystencyi i pomyślności większych, na rozleglejszych obszarach, zaprowadzonych przedsiębiorstwach rolniczych. Z rozpadnięciem się tych całości, stagnacja w produkcji rolniczej byłaby pewną, a upadek prawdopodobny.

Nie zanosi też lud wiejski petycyi, aby mu wolno było więcej jeszcze rozkawałkować grunta, które dzierży. A i więksi też właściciele nie domagają się wszędzie tej nieograniczonej wolności. Jeżeli gdzie pragną jej, to tam i wtedy tylko, gdy spodziewają się kawałkami lepiej spieniężyć odziedziczoną po ojcach spuściznę. Skonstatujmy wprzód potrzebę nowych podziałów, zapytując się o zdanie w tym względzie urzędów gminnych i Rad powiatowych, a potem dopiero będzie czas i podstawa, do wyrokowania w tej sprawie, jednej z najważniejszych, gdyż głęboko sięga we wszystkie społeczno-gospodarcze i narodowe nasze stosunki.

4. Wolność dzielenia ciał tabularnych i dziś z łatwością bywa dawane, jeżeli prawa trzecich osób temu nie stoją na przeszkodzie, a i co do własności włościańskiej za bezwzględną niepodzielnością mniejszość nie jest, lecz chce tylko, aby postanowione były pewne ogólne warunki i zasady, któreby przy dzieleniu i skupianiu posiadłości gruntowych wszyscy w kraju trzymać się byli obowiązani. W granicach tak wytkniętych byłoby jeszcze obszerne zostawione pole, dla dowolnego użytkowania i rozrządzania własnością ziemską, a jednak daneby były pewne rękojmie, iż wolność ta nie będzie nadużyta i do szkodliwych dla dobra powszechnego ostateczności doprowadzona.

Z tych wychodząc zasad i wskazaniami kierowana powodami, które referent będzie się starał, przy rozprawach w Sejmie rozwinąć i uzupełnić, nie chciała i nie mogła mniejszość komisji wziąć na siebie odpowiedzialności za ogłoszenie dziś w kraju nieograniczonej wolności dzielenia własności ziemskiej.

Mniejszość komisji wnosi przeto: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Komisya z uchynieniem zasady nieograniczonej wolności dzielenia, ma przedłożyć Sejmowi wniosek do stawy, opartej na zasadzie wolności unormowanej, według pewnych, powszechnie obowiązujących zasad i warunków.

Skrzyński,

sprawozdawca mniejszości